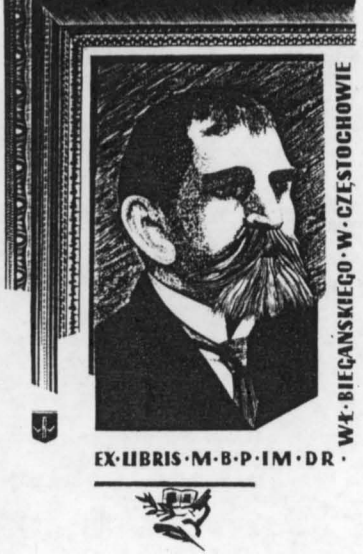


BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 94 Wtorek dnia 13 Kwietnia 1915 roku. ROK X

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 98. | Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. [illegible]

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje | CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Kadłubem [illegible], przed tekstem [illegible], za tekstem, 3 koł. i nekrologi po kop. 25, na 4 koł. po kop. 10. [illegible] wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonjalnej [illegible]. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Radomsku, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Teatr PARYSKI II Aleja 19

Program od soboty 10 do wtorku 13 Kwietnia.

**Wierność**

Dramat w 3-ch częściach.

**Maks Linder w Monaco**

Wspaniała komedja

**Przejazd po rzece Jofi**

Natura

**Tygodnik Eiko № 14**

Ostatnie aktualności z wojny

**Anons!** W niedzielę d. 11 Kwietnia r. b. od godz. 7 wieczorem, zamiast dramatu „Wierność" demonstrowanym będzie obraz „Niewinność z prowincji"

**NA SCENIE:**

Towarzystwo Artystów komediowo-operetkowych pod artystycznym kierunkiem Romualda BETHERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.

**O piętro wyżej**

Wodewil w 1-ym akcie K. Krumłowskiego

Zmiana programu w **Środy i Soboty**

Początek przedstawień o g. 2½ po poł

CENY MIEJSC: Kupon do loży 70 pf. Krzesło parterowe 50 pf. Galerja 30 pf.

TEATR „ODEON" II Aleja 43

Program od czwartku 8 do środy 14 Kwietnia

**Dziś sensacyjne arcydzieło kinematograficzne**

Zniszczenie

**POMPEI**

Wielka tragedja historyczna w 7-iu aktach,

w której bierze udział **15000** osób!

Obraz ten przewyższa wszystko co się ukazało dotychczas.

Akt I-y **Prolog.**
Akt II-gi **Oclemniała Nydja.**
Akt III-i **Czary Arbacjusza.**
Akt IV-ty **Jaskinia Czarownicy.**
Akt V-y **Tajemnice Izydy.**
Akt VI-y **Dzień igrzysk w cyrku.**
Akt VII-y **Straszna katastrofa.**

Nie zważając na bardzo kosztowną dzierżawę obrazu

**Ceny miejsc pozostają zniżone**

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

*Teatr „CORSO"*

We wtorek dnia 13 Kwietnia 1915 r.

**Szalona Dziewczyna**

Operetka w 3 aktach Zirera.

**Szczegóły w programach**

# Praca społeczna.

V.

W zaniedbaniu każdego obowiązku leży zwykła przyczyna wszystkiego zła, jakie się na świecie przejawia. Powinność niespełniona karę za sobą nosi. Wielkiem jest posłannictwo klas przodujących, ważnymi obowiązki, jakie na nich spływają, lecz jakże nieproporcjonalnem w tej mierze jest ich przygotowanie wychowawcze, jakie powszechnie odbierają! Wychowanie to można nazwać zasklepionem, a syntezą jego: egoizm i zacieśnienie, inaczej mówiąc — koteryjność. W tem jest kapitalna wada i przyczyna zasadniczej niepraktyczności. Nie kształci ludzi do czynu, do spełniania znojnych powinności życia, lecz najczęściej manekiny, nie wskazuje na cel i zadania życia, nie otwiera horyzontów, lecz je jeszcze zacieśnia. Jego rezultatem — nieznajomość życia i obojętność na sprawy ogóle. Umiemy narzekać na wszystko, co swoje, porównywać swoje z zagranicznem, porównywać powierzchownie, bez uwzględnienia warunków i poziomu rzeczy porównywanych, wreszcie ostro wymagać, aby wszystko, co nas otacza, było takie, jak zagranicą, to jest w naszem pojęciu najlepsze, pomimo, żeśmy ku temu ani palcem nie poruszyli. Nie zastanawiamy się jednak nad tem, że cywilizacja nie wyrasta, jak grzyb po deszczu i, jeżeli zagranica posiada już w tej mierze rys dodatni, którym nas prześciga, to zawdzięcza to tylko mozolnej i wytrwałej pracy swych obywateli.

Jednak pracujemy na niwie społecznej — ajakże. Spełniamy dobre uczynki, zakładamy instytucje filantropijne, stowarzyszenia, na co nieraz całe krocie wydajemy. Czyż to nie jest wymownym faktem naszej obrony wobec czynionych nam zarzutów?

To, co się robi, bezwątpienia jest cośkolwiek, dalekim jest wszakże do tego, co być powinno, albowiem, choć zdarza się, że bogaci darzą złotem instytucje filantropijne, lecz samych siebie nie oddają pracy dla dobra bliźnich! A tego właśnie było potrzeba. Zresztą w tej kwestji nie to jest miarodajnem, co się robi, lecz to, co jest do zrobienia i co zostało zaniedbanem. Jeśli, zarówno w miastach, jak i po wsiach, całe tłumy dziatwy nie otrzymują światła cywilizacji, jeśli ludzie mogący i chcący pracować, umierają z niedostatku i to często w obliczu ludzi zbytkujących, znać, że obowiązki społeczne nie są należycie spełniane. Ekonomja społeczna uczy, że ten, kto więcej zużywa, niż daje, jest w swoim kraju osobnikiem szkodliwym, gdy zamiast wzbogacać mienie, zuboża je. Istnieją i tacy, którzy choć pracują, czynią to wszystko niby „mimochodem".

Taka praca „od niechcenia" żadną miarą nie wystarczy. Jeśli rola tylko w pocie czoła uprawiana obfity plon daje, to bardziej jeszcze niwa społeczna.

Widok rozpowszechnionej niedoli i zła grasującego na ziemi, które coraz szersze zalega przestrzenie, zniechęca niejednego do pracy. „Czemże mój marny wysiłek, mówią, wobec takiego ogromu?"

Tu praca jednostek niewiele zdziała, gdyż jednostki zawsze dzielnie pracowały, a jednak złemu nie zaradziły. Tu czego innego potrzeba. Tu niezbędna łączna i zorganizowana praca: wszyscy dla wszystkich. I do takiej właśnie pracy należy ogół pobudzić.

Na wstępie trzeba otworzyć oczy na palące sprawy społeczne: rozbudzić sumienie, wykazać odpowiedzialność, nauczyć pracy, wciągnąć do pracy, do pracy zachęcić i wykazać skutki niespełnienia tej pracy; nadto trzeba z życia usunąć egoizm, a w jego miejsce postawić poświęcenie, jako zasadę czynów. O obowiązkach społecznych trzeba mówić w wychowaniu, trzeba młodzież do ich spełniania wdrożyć—czyniąc to nietylko słowem, ale i przykładem trzeba sformułować nowy katechizm obowiązków społecznych i takowy w naszych warstwach rozpowszechniać.

L. Nieprzecki.

# Chwila obecna.

### Komunikat niemiecki.

Główna kwatera, 10 kwietnia (WBT) urzędowo donosi:

Zachodni plac boju.

Zdobycz w Drie Grachten podwyższyła się na 5 oficerów belgijskich i 122 szeregowców oraz 5 karabinów maszynowych.

W Szampanii na północ od Beausejour opuściły nasze wojska zajęte 8 kwietnia, ale wczoraj przez ciężki ogień francuski zburzone rowy i odparły ataki francuskie w tej okolicy.

Walki pomiędzy Mozą a Mozelą trwały nadal z równą gwałtownością. Nie walczono dotychczas pod miejscowościami Fromezey i Gussainville, o których Francuzi donosili, że je zajęli. Leżą one bowiem daleko przed naszemi pozycjami. Pomiędzy Orne a wzgórzami nad Mozą odnieśli Francuzi wczoraj ciężką klęskę. Wszystkie ataki złamały się w naszym ogniu. Pod wzgórzem Combres Francuzi w niektórych miejscach zajęli nasze przednie linie, ale w części ich wyparto przez nocne kontrataki. Walki jeszcze trwają. Także ataki przeciw naszym pozycjom na północ od St. Mihiel były zupełnie bezskuteczne. Odparto mniejsze ataki na froncie Ailly-Apremont

Pod Flirey walki były mniej ożywione prawdopodobnie wskutek wielkich strat, jakie Francuzi ponieśli w dniach 7 i 8 kwietnia. Tu zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Na froncie Remenanville-Le Pretre wszystkie ataki francuskie zostały odparte.

Nad brzegiem lasu Le Pretre stracił nieprzyjaciel ostatecznie i tę część naszych stanowisk, do ktorych wtargnął w końcu marca.

Podczas ponownego zamiaru odebrania nam Berange la Grande na południe-zachód od Chateau Salins stracili Francuzi kompanie wojska, która zupełnie została zniszczoną. Wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 101 szeregowców.

W Wogezach bez zmiany.

Wschodni plac boju.

Na wschód i południe od Kalwarji nie poszczęściło się Rosjanom w ich atakach. Wszędzie odparto ich z wielkiemi stratami.

Poza tem na wschodzie nic się nie zmieniło.

Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat rosyjski.

Rosyjski sztab generalny ogłasza, że Rosjanie są w posiadaniu głównego grzbietu Karpat długości 110 wiorst od Regetowa do Wołosatego aż do wyżyny 609 na południe Woli Miechowej. W ciągu dnia 7 kwietnia wzięto 1,200 jeńców.

### Ojciec święty do amerykańskiego ludu.

„Koelnische Zeitung" donosi z Nowego Jorku: „World" ogłasza sprawozdanie swego europejskiego korespondenta Wiganda z audjencji, jaką miał u Ojca świętego Benedykta XV w dniu 5 kwietnia, a więc w drugi dzień świąt wielkanocnych. Ojciec święty powiedział:

Zakomunikuj pan ludowi amerykańskiemu, iż mojem życzeniem nieustannem jest praca nad jaknajszybszem przywróceniem pokoju i położeniem końca oburzającemu rozlewowi krwi ze wszystkiemi okropnościami wojny. Ameryka wielkością swą i swym wpływem szczególniej może współdziałać szybszemu zakończeniu strasznych walk. Cały świat ma oczy zwrócone na Amerykę, czy podejmie inicjatywę pokoju. Modlę się o to do Boga. Skoro tylko nadejdzie chwila odpowiednia do rozpoczęcia rokowań pokojowych, Ameryka może być pewna usilnego poparcia Stolicy Apostolskiej.

### Moratorjum w Królestwie.

Moratorjum w guberniach Królestwa Polskiego przedłużono o dalsze pięć miesięcy.

### Ciężkie walki w Karpatach.

Korespondent „Berl. Tagebl." wysłany na pole walki w Karpatach, telegrafuje z austrjackiej wojennej kwatery prasowej: Walka na zachodnim skrzydle frontu karpackiego w ciągu świąt wielkanocnych i jeszcze w dzisiejszy wtorek miała charakter zapalczywych, ze zmiennem szczęściem prowadzonych akcji częściowych, które w całości swej każą się domyśliwać, iż celem Rosjan jest przedarcie się do Homonny. Krańcowe prawe skrzydło rosyjskie po przeszło trzechmiesięcznych usiłowaniach uzyskało niewiele kilometrów terenu na drogach przełęczowych, prowadzących z Konieczny i Alsopagony do Zbora, ale nie dosięgał Bartfeldu, pierwszej stacji kolejowej po stronie węgierskiej. Walka rozegrała się tu wobec twierdzy rodziny Rakoczego, starego ideału bohaterstwa węgierskiego. Według pojęć naszych całkiem niezwyczajne ofiary, jakie Rosjanie tutaj ponieśli, przewyższone jeszcze są daleko ich stratami, z jakiemi podczas ciągle ponawianych swych ataków posuwają się wzdłuż doliny Ondawy z Alsopagony i przełęczy dukielskiej na Sztropko. Wynik ten ofenzywy, która w ciągu świąt na nowe została wzmocnioną, spowodował obie strony do szukania wyrównania frontu dla okolic przełęczy na wschód od Lubkowa. Podczas gdy Rosjanie w tym celu sprowadzili siły, zbyteczne pod Przemyślem, sprzymierzeni dobrowolnie ustąpili ze swych zanadto daleko posuniętych pozycji pod Cisną Kalnicą i Berechny Górne i oczekiwały nieprzyjaciela po tamtej stronie okolicy granicznej w drodze wybranych i przygotowanych stanowiskach. Walki w dolinie Birawy rozciągnęły się na całą górną dolinę Latorczy. Nieprzyjaciel, osłabiony i wyczerpany licznemi krwawemi akcjami częściowemi i atakami, został tutaj nietylko zatrzymany, ale w wielu wypadkach ze swoich cedopiero obsadzonych stanowisk został wyparty i odpędzony. Korespondent kończy, że w szczególności odznaczyły się tutaj wojska niemieckie, i że przełęcza Uszoku jak i jej okolica jest w całkowitem posiadaniu sprzymierzonych.

### Zbombardowanie kościoła Maryackiego.

Czytamy w „Czasie". O fakcie tym nie wiele dotychczas w Krakowie wiadomo, musiał jednak się zdarzyć, skoro donosi o nim szczegółowo „Neue Freie Presse" w artykule Stefana Zweiga, poświęconym losowi Polski, a zamieszczonym w numerze świątecznym tego dziennika. P. Stefan Zweig pisze o zniszczeniach wojennych na obszarze Polski i zauważa dosłownie: „W zrabowanych zamkach nagromadzono dzieła sztuki tak piękne i tak cenne, jak w miastach belgijskich, a granat, który zdruzgotał kościół Maryacki w Krakowie, zniszczył rzeźby Wita Stwosza, zniszczył ludzkości nie mniej niż granaty w Malines lub w Lowanium." Możemy na podstawie wizji lokalnej zapewnić autora artykułu, że kościół Maryacki stoi nie naruszony, a z nim razem ołtarz Wita Stwosza.

### 6 i pół miljona zabitych i rannych.

Zarząd międzynarodowego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Genewie ogłosił statystykę, zawierającą

całkowite straty wojenne w ludziach wszystkich państw walczących do 31 grudnia 1914 r. Podług tego wykazu było w te pierwsze 5 miesięcy wojny 2,889,000 zabitych; liczba rannych i chorych wynosiła 4,033,000 żołnierzy.

**Zamknięcie Portsmouth'u.**

„Taegliche Ruudschau" donosi, a za nim „Kattowitzer Zeitung", iż gazety angielskie zawiadamiają o zamknięciu portu wojennego w Portsmouth na dni 10 dla statków handlowych. Przyczyny tego kroku nie są ogłoszone.

**Zamach na sułtana Egiptu.**

„Breslauer Zeitung" zamieszcza depeszę „Agenzia Stefani" z Rzymu, która donosi z Egiptu, że sprawcą zamachu na Khedywa jest młody egipcjanin, mahometanin z Mansurah imieniem Mohamed Gabel. Sułtan nietknięty, gdyż w krytycznej chwili podbił rewolwer włoch Gianotti.

**300 wagonów pszenicy.**

„Breslauer Zeitung" — „Kattowitzer Zertung" i inne pisma zamieszczają depeszę Biura Telegraficznego Wolffa z Londynu: W tych dniach (7 kwietnia) rozpoczęte zostało śledztwo dotyczące straty okrętu angielskiego „Andromeda", który zginął w dniu 13 lutego pod Falmouth wraz z całym ładunkiem, wynoszącym 3,000 tonn pszenicy.

**Emden III.**

Wypuszczeni z niewoli w Singapoorze marynarze niemieccy, według wschodniego biura informacyjnego, jak pisze „Schlesische Ztg." mieli uzbroić statek, jako „Emden III" i wyjechać na morze celem rozpoczęcia obławy na statki angielskie.

**60 okrętów zaginęło.**

„Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że od soboty szaleje nad wybrzeżem atlantyckiem orkan, wskutek czego zatonęło około 60 okrętów, pomiędzy nimi holenderski parowiec „Prins Morits". Parowiec „Eduard Luckenbach" zatonął wraz z 16 chłopa załogi niedaleko Virginia Capes. Trzy żaglowce wjechały na wybrzeże.

## WIADOMOŚCI WOJENNE.

**Nowe straty związkowych.**

„Breslauer Zeitung" w Nr. 99 zamieszcza depeszę z Berlina: „Vossische Zeitung" powtarza za „Frankfurter Zeitung" wiadomość otrzymaną przez to pismo z Konstantynopola: Z zatoki Mudros nadchodzi niewątpliwa wiadomość, że krążownik angielski „Dartmouth" oraz francuski okręt wojenny „Leon Gambetta" doznały ciężkich uszkodzeń podczas ataku Dardanellów.

**Zatopienie 10 okrętów w jednym tygodniu.**

„Breslauer Zeitung" donosi z Berlina: Według „Berliner Zeitung am Mittag" admiralicja angielska komunikuje, że w ciągu tygodnia od 1 do 7 kwietnia niemieckie łodzie podwodne zatopiły 5 okrętów angielskich o pojemności 7,904 tonn. Do tej liczby dochodzi 5 statków rybackich o 914 tonnach pojemności. Ogółem w ciągu wspomnianego tygodnia zawinęło do portów angielskich statków 1234.

**147,000,000 straty angielskie na morzu.**

„Kattowitzer Zeitung" w Nr. 98— „Breslauer Zeitung" w Nr. 99 i inne pisma podają dane, nadesłane przez „Tel. Union" z Londynu: Prezes White Star Line, Ysmay oblicza straty angielskiej floty handlowej w końcu lutego na 2,9 miljonów funtów sterlingów czyli 58 miljonów marek, licząc wartość zniszczonych okrętów i 4,47 miljona funtów czyli 89,40 miljonów marek, w zniszczonych ładunkach towarów — razem 147 miljonów marek.

**812,808 jeńców w Niemczech.**

„Breslauer Zeitung" zamieszcza w nr. 99 depeszę z Berlina, podającą urzędowe cyfry, dotyczące znajdujących się w Niemczech w dniu 1-go kwietnia 1915 r. jeńców według narodowości:

| | oficerów | szeregowców |
|---|---|---|
| francuzów | 3,868 | 288,496 |
| rosjan | 5,140 | 504,210 |
| belgów | 647 | 39,620 |
| anglików | 520 | 20,307 |

razem 812,808 osób.

**Olbrzymie straty Rosjan. Daremne usiłowania okrążenia.**

„Breslauer Zeitung" zamieszcza depeszę z Berlina: „Lokal Anzeiger" donosi z Budapesztu: Sprawozdawca wojenny „Pesti Hirlap'u" donosi z Eperjes: W Komitacie Sareskim na południe od Dukli wróg zajęty jest uzupełnieniem olbrzymich strat. Powstrzymał się on tymczasem od dalszych ataków, w niektórych punktach nawet cofając się o wiele kilometrów wstecz.

Na północ od Zboro na granicy galicyjskiej nieprzyjaciel starał się wydłużyć swój front bojowy, celem okrążenia naszego frontu. Napowietrzni nasi jednak wywiadowcy zawczasu o tem donosili, wskutek czego zamiary Rosjan zostały przez nas zniszczone. Rosjanie zostawili 2000 zabitych i rannych. W innych punktach linji bojowej trwały tylko walki artyleryjskie. Ludność najbardziej na północ wysuniętej miejscowości Bartfa zupełnie nie jest niepokojoną.

**Rosyjski grób masowy.**

„Kattowitzer Zeitung" w nr. 98 pisze za „Schlesische Zeitung": „Nowoje Wremia" donosi z Kowna: Na zachód od załamu Niemna na wysokiej górze poświęcona została masowa mogiła z olbrzymim na szczycie krzyżem, na którym widnieje napis: „Tu spoczywa 8,000 synów ojczyzny, którzy padli w bitwie zimowej."

**Ruch rewolucyjny w Rosji.**

„Breslauer Zeitung" w nr. 99 donosi w depeszy z Wiednia: „Lokal Anzeiger" pisze, że jeńcy rosyjscy, wzięci do niewoli podczas walk wielkanocnych w Karpatach opowiadają o silnym ruchu rewolucyjnym w Kijowie, Charkowie i Odesie. Miasta i wsie zasypane odezwami wzywającemi do zrzucenia jarzma, ciążącego od roku 1654 nad Ukrainą. W domach żołnierzy pułków ukraińskich dokonywane są rewizje.

**Wwóz i wywóz rosyjski.**

Petersburski korespondent paryskiego „Journal'a"—według „Kattowitzer Zeitung" nr. 98 donosi: Rosyjski wwóz przewyższa zazwyczaj wywóz tak, że porównanie stosunku handlowego Rosji do państw innych wypada na jej niekorzyść. Między 14 stycznia a 25 lutego wywieziono w tym roku towarów za 6,1 milionów rubli, podczas gdy w tym samym okresie roku 1914 wywóz si[illegible]ał 192,7 miljonów rubli; wwóz w t[illegible]n samym okresie 1915 wyniósł 35[illegible] milionów, wobec 231,2 miljonów r[illegible]li z roku 1914. Z cyfr tych widać ja[illegible] pożądanem byłoby dla zrównoważe[illegible]a handlu rosyjskiego otwarcie Dardanelskiej cieśniny.

# KRONIKA

### KALENDARZYK

Dziś 13 we wtorek Hermen. Kr.
Jutro 14 w środę Waler. i Just.
Wschód słońca o g. 5 m. 10
Zachód słońca o g. 6 m. 52

**Wiadomości historyczne**

Cesarzowa Katarzyna ogłasza drugi rozbiór Polski 1793 r.

## Ogłoszenie.

**Obłożenie aresztem odpadków z jedwabiu.**

Wszystkie zapasy odpadków z surowego jedwabiu tak zwane „Bourettes", a także zapasy wyrabianych z tychże nici, oraz towarów należy do dnia 17 kwietnia 1915 r. piśmiennie w niemieckim języku podać do biura Dyrektora Policji z dodaniem próbki każdego gatunku.

Od daty niniejszego ogłoszenia zapasy te są obłożone aresztem i będą zakupione przez Wydział Wojskowy surowych materjałów „Kriegsrohstoffabteilung".

Materjały nie podane do wyżej wymienionego terminu podlegają konfiskacie, a osoby obowiązane do podania takowych będą surowo karane.

Handlowanie odpadkami z surowego jedwabiu „Bourettes" jest wzbronione i podlega karze.

Do podania sapasów obowiązany jest właściciel lub zarządzający oraz te osoby, u których zapasy na przechowaniu się znajdują.

Częstochowa 29 marca 1915.
Niemiecki Zarząd Cywilny
Naczelnik powiatu
**von Thaer.**

Powyższe ogłoszenie podaję na mocy rozporządzenia Naczelnika Powiatu z d. 29 marca r. b.—J. Nr. Z. 2165 III—do wiadomości.

Częstochowa, 9 kwietnia 1915.
Dyrekcja policji
**Berneck.**

---

ś. † p.
**Anna z Sałacińskich**
**KOBIELSKA**
**Opatrzona św. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 11 Kwietnia 1915 r. przeżywszy lat 68.**
Eksportacja i wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Cerkiewnej Nr. 7, na cmentarz parafjalny św. Zygmunta nastąpi dnia 13 o g. 4 p. p. a dnia następnego t. j. 14 odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Im. Marji o g. 9 rano. Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych stroskani
**Mąż i pasierby.**

---

**— Zakaz wywozu nafty.**

W biurze Dyr. policji pod datą 9 b. m wywieszono ogłoszenie, które opiewa:

„Wywóz nafty z m. Częstochowy zabroniony. Aresztować nawet transporty zaopatrzone w przepustki".— Zakaz ten ze względu na brak nafty w mieście jest ze wszech miar pożądany.

**— Godne naśladowania.**

Pod powyższym tytułem zamieściliśmy swego czasu notatkę, donoszącą o obdarowaniu przez firmę „Brass i S-wie" swych robotników kilku morgami ziemi ornej pod kartofle, oraz kartoflami do sadzenia, a to w myśl nawoływań Komitetu użytkowania wolnych placów.

Dowiadujemy się, że fabryka Motte'ów, posiada szmat nieużytków, które mogłaby w podobny sposów obrócić na cel pożyteczny, oddając swym robotnikom. Nadmienić też musimy, że z d. 15 bm. upływa ostateczny termin obsadzenia wolnych placów kartoflami, z d. zaś 1 maja kapustą. Oporni będą karani, place wolne oddane zostaną do rozporządzenia Komitetu użytkowania wolnych.

**Z zebrania „Samopomocy".**

W niedzielę 11 b. m. w jadalni przy fabryce Szpagaciarnia odbyło się ogólne roczne zebranie członków robotniczego Stow. spółdzielczego p. t. „Samopomoc". Po ukonstytuowaniu się prezydjum i wysłuchaniu protokułu z ostatniego ogólnego zebrania członków przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania kasowego. Podziałem zysków oraz wyborem zarządu i Komisji rewizyjnej zakończono obrady.

Do zarządu weszli pp. Naziębło, Heine, Wróbel, Wroński, Machura i Wróblewski.

Do Komisji rewizyjnej powołano pp. dyr. G. Kohna i Emila Teclawa.

**— Z sobotniego losowania ogródków dla biednej ludności.**

Jak już zaznaczaliśmy, w sobotę 10 bm. o godz. 9 i pół rano na Zawodziu, Sachalinie, Kucelinie i przyległych ul. Zawodzia odbył się podział 2,500 ł. kw. ziemi pod kartofle i warzywa, przeznaczonych dla tych z pośród biednych, którzy się zapisali w biurze Komitetu użytkowania wolnych placów. Na uroczystość tę przybyli członkowie Komitetu w osobach pp. Jastrzębskiego, Kohna, Laurmana, instruktora Napieralskiego i Kołakowskiego oraz dzielnicowi i przeszło 200 osób, które zgłosiły się po ogródki.

Przed rozlosowaniem zagonków p. Jastrzębski wygłosił pogadankę o uprawie ziemi, zachęcając do pracy, wytrwania oraz do rozbudzania wzajemnego poszanowania pracy i cudzej własności oraz zgody.

Rozlosowanie ogródków przeciągnęło się do godz. 1 po poł, rozdawnictwo zaś potrwa jeszcze z tydzień. W niedzielę o godz. 4 po poł. odbyło się posiedzenie Kom. użytkowania wolnych placów, na którem delegaci Kom. zdali relację z sobotniej uroczystości na Zawodziu oraz na Częstochówce, która miała przebieg podobny.

**— Zebranie Rady miejskiej.**

Dziś we wtorek o godz. 4 po poł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którem między innemi omawianą będzie sprawa zapobieżenia nędzy śród mas robotniczych.

**— Teatr amatorski na kuchnię № 3.**

Grono miłośników sztuki scenicznej, chcąc choć w części przyjść z powocą materjalną instytucjom społecznym naszego miasta, urządza we wtorek dnia 20 b. m. w teatrze „Paryskim" przedstawienie, z którego czysty dochód przeznaczono w całości na rzecz kuchni Nr. 3.

Afisz zapowiada kapitalną komedję w 3-ch aktach nieśmiertelnego papci Fredry pod tytułem „Ożenić się nie mogę" oraz dramacik w jednej odsłonie „Na ulicy" Wacława Szymanowskiego. Cel sam za siebie mówi. To też sala wypełnioną winna być po brzegi. I nie będzie chyba takich jednostek, które odmówiłyby poparcia ze swej strony organizatorów w celu uświetnienia wspomnianego widowiska.

Bilety wcześniej nabywać można codziennie, począwszy od dnia dzisiejszego, w kasie komitetu kuchni Nr. 3 przy ul. Staszyca, dom Tow. Dobroczynności.

Spieszcie się częstochowianie, z kupnem bilotów, pomni na to, że: „Dwa razy daje, kto prędko daje".

**— Sprawozdanie.**

Sprawozdanie z koncertu urządzonego w dniu 7 kwietnia w teatrze „Corso" opiewa:

PRZYCHÓD

Otrzymane ze sprzedaży biletów rb. 346 k. 10, za programy rb. 43 k. 65, za szatnię rb. 8 k. 80, naddatki przy biletach rb. 5. Razem rb. 405 kop. 55.

ROZCHÓD.

Wypożyczenie fortepianu rb. 30, wypłacono p. Orzelskiemu za występ rb. 15, sala, światło i służba rb. 26 k. 50, kostjumy, charakteryz. i rozlepienie afiszy rb. 25 k. 50, drobne wydatki rb. 9 k 95. Razem rb. 106 k 95.

Czysty zysk rb. 296 k. 60.

Jednocześnie organizatorzy koncertu składają serdeczne podziękowanie pp. Ginsberżance, Wołowskim, Zygmanowi i Birencweigowi za przyczynienie się swym współudziałem do uświetnienia koncertu.

**— Jutrzejszy koncert.**

Jutro w środę w „Corso" odbędzie się interesujący koncert rodziny Rappaportów, znanej już częstochowianom z szeregu publicznych popisów na cele dobroczynne. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Jackowskiego.

## Z teatru.

Dziś we wtorek wesoła operetka C. M. Ziehrera p. t. „Szalona dziewczyna" w roli tytułowej z p. St. Claire, która w niej już nieraz święciła tryumfy.

**— Nagrody 10 rubli.**

Nocą z niedzieli 11 b. m. na poniedziałek 12 b.m. pp. Nowosielskim z Lisieńca skradziono maciorę. Za wskazanie sprawców kradzieży lub miejsca, w którem łup ukryto—pp. Nowosielscy przeznaczają **10 rb. nagrody.**


LEKARZ DENTYSTA
**Stefan BARYLSKI**
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.
Częstochowa II Aleja № 48.

Doktor PAWEŁ **BRONIATOWSKI**
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, włosów płciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Panie od 3—4 popopołud. Stosuje wśródżylne wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 606 i 914 i badanie krwi na syfilis. 90

**Zginął** kwit lombardu kasy Poż. Oszczęd. Nr. 15860 oraz pieniądze Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Adm. „Gońca" 057—

**Potrzebni** robotnicy za dobrem wynagrodzeniem do dużej kopalni węgla na Górnym Śląsku zgłaszać się w środę d. 14 Kwietnia o g. 4 po południu do byłej ruskiej cerkwi. 224—

**Niemiec** poszukuje nauczycielki języka polskiego. Oferty sub lekcye w Gońcu. 221—

**Do** sprzedania krowy rasowe wóz i konie III Aleja 60. 223—

**Kupię** aparat fotograficzny. Oferty sub Aparat składać w Gońcu Częstochowskim. 2[illegible]5—

**Ogrodnictwo Halinów**. Władysława Zawady w Częstochowie Szkolna, 20 róg Ciemnej poleca: drzewka owocowe jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, (także już rodzące drzewka) swej słynnej hodowli dalej. Halinowskie bzy drzewa alejowe i. t. d. Ceny umiarkowane. 208—

**Pokój** i kuchnia z wodociągiem do wynajęcia zaraz. Szkolna 8a, dom Wolfkego. 219—



Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.
Kierownik Literacki F. J. Galiński.
Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej — Odbito w drukarni Gońca Częstochowskiego".